

nie zamarły. Tylko tu i ówdzie pracuje ktoś indywidualnie nad tymi zagadnieniami. Nauki pomocnicze wciąż jeszcze nie zajęły właściwego miejsca w szeregu nauk historycznych, i to zarówno w instytutach Akademii Nauk ZSRR, jak również na Uniwersytecie Moskiewskim i innych wyższych uczelniach radzieckich. Wciąż jeszcze ukazują się prace, których autorzy bezkrytycznie korzystają ze źródeł. Nauki pomocnicze nie zyskały dotąd pełnego uznania nawet w katedrach historycznych. Ilość godzin przeznaczonych na paleografię, dyplomatykę czy źródłoznawstwo ciągle ulega zmniejszeniu. Nie wydaje się pomocy naukowych z zakresu nauk pomocniczych historii. W okresie ostatnich 20 lat nie wydano żadnego albumu paleograficznego przeznaczonego do pracy ze studentami.

Dużą uwagę należy poświęcić również wykładowi nauk pomocniczych historii na uniwersytetach. Dotychczas właściwie nie wiadomo, na jakich uniwersytetach wykłada się nauki pomocnicze historii. Katedra Źródłoznawstwa istnieje jedynie na Uniwersytecie Moskiewskim, a katedra Archeografii i Nauk Pomocniczych Historii w Instytucie Historyczno-Archiwalnym w Moskwie.

Jak widać, Autor stawia zarzuty ostro i otwarcie ujawnia niedociągnięcia i braki. Niewątpliwie w pasji krytycznej czasem przesadza czy myli się (np. gdy kilkakrotnie tę dyscyplinę, którą my nazywamy chronologią, nazywa numizmatyką), ale na pewno przyczyni się co najmniej do zwrócenia uwagi kompetentnych czynników na poruszone problemy.

Bronisław Turoń

O. Bartel, FILIP MELANCHTON W POLSCE (Odrodzenie i Reformacja w Polsce, VI, 1961, s. 73—90).

Rok 1960, w którym przypadało 400-lecie urodzin Melanchtona, przyniósł nową falę zainteresowania jego osobą, oczywiście przede wszystkim w Niemczech. Poświęcona mu w NRD sesja naukowa<sup>1</sup> podkreśliła raz jeszcze wybitne znaczenie wielkiego humanisty i reformatora dla rozwoju ówczesnej postępowej myśli, nie przeocząc bynajmniej, że chodziło tu o postęp w znaczeniu opozycji przeciw ciasnocie pojęć średniowiecznych i przewadze kleru, jaką podnosiło prawe, mieszczańsko-szlacheckie skrzydło reformacji. Natomiast w obliczu wojny chłopskiej w Niemczech i ruchu anabaptyjskiego tak Luter, jak Melanchton zajęli zdecydowanie wrogie stanowisko, a klasowe ograniczenie postępowości Melanchtona zarysowało się tu wyraźnie.

Artykuł O. Bartla przypomina rocznicę melanchtonowską, nawiązując do powracającego, ale ciągle jeszcze niewystarczającego zainteresowania się osobą Melanchtona w naszej literaturze historycznej. Autor omawia kolejno nawiązanie stosunków między Melanchtonem a Polakami, wpływ działalności naukowej i wychowawczej Melanchtona na uniwersytecie w Wittenberdze, plan sprowadzenia Melanchtona do Polski, stosunki z protestantami polskimi, wpływ jego dzieł w Polsce i zainteresowanie Melanchtona Polską i Wschodem. Jest niewątpliwie zasługą Autora, że w przedstawianiu związków Melanchtona z ziemiami polskimi nie pominął i jego stosunków ze Śląskiem, zwłaszcza z reformatorami wrocławskimi: Moibanem i Hessem, opierając się zresztą na ogólnych opracowaniach reformacji śląskiej M. Hartmanna i H. Eberleina. Wpływy Melanchtona na Śląsku — to

<sup>1</sup> Materiały sesji zawiera wydawnictwo Melanchton. *Festgabe des Melanchton Komitets der Deutschen Demokratischen Republik*, Halle 1960.

zresztą zagadnienie obce i szczegółowszym pracom poświęconym dziejom śląskim<sup>2</sup>. Szkoda, że Autor w ślad za nimi nie wspomniał o wyszłej spod pióra Melanchtona *Commendatio Silesiae*<sup>3</sup> ani też o jego sądzie o Odrze jako wschodniej granicy Niemiec<sup>4</sup>. Warto też zwrócić uwagę na pisma i listy Melanchtona znajdujące się w bibliotece ongiś głośnej patrycjuszowskiej rodziny Rhedigerów, dziś w Bibliotece Uniwersyteckiej we Wrocławiu<sup>5</sup>. Nie można jednak postulować, aby ogólny artykuł, jakim jest w istocie praca O. Bartla, wyczerpywał wszystkie fakty. Bardziej żałować wypada, że samo ujęcie problemu jest zacieśnione. Na Śląsku, gdzie podobnie zresztą jak w Prusiech, aktywność i wpływy lewego nurtu reformacji były stosunkowo duże, szczególnie silnie zarysowała się postawa społeczna Melanchtona w stosunkach jego z wielbicielami śląskimi. Zresztą trzeba podkreślić, że jak w całej postawie Melanchtona, tak i w jego stosunku do anabaptystów i szwenkfeldystów śląskich poza okresem zaostrzających się walk społecznych górował rozum nakazujący raczej tolerancję i przekonanie o bezskuteczności represji i celowości wytrwałej perswazji i agitacji.

Z drugiej strony właśnie zachowawcza postawa Melanchtona leży niewątpliwie u podstaw jego wzięcia tak wśród polskich szlacheckich zwolenników reformacji, jak i wśród części katolickiej hierarchii kościelnej. Analizy tej sytuacji tak w odniesieniu do Śląska, jak i do innych ziem polskich brak jednak w szkicu O. Bartla.

Ewa Maleczyńska

R. Forberger, *DIE MANUFAKTUREN IN SACHSEN VOM ENDE DES 16. BIS ZUM ANFANG DES 19. JAHRHUNDERTS*, Berlin, Akademie Verlag, 1958, s. VI+456+2 szkice.

Autor podjął się pionierskiego opracowania zagadnienia, które leżało dotąd odłogiem w historiografii niemieckiej, a w tym i saskiej. Praca zainteresuje i polskiego historyka gospodarczego parającego się zagadnieniem manufaktur, zwłaszcza jeśli chodzi o taką kwestię, jak pojęcie manufaktury. Forberger szczególnie uwagę zwrócił na w. XVIII, jako na okres rozkwitu manufaktur. Okres upadku manufaktur, przejście ich w przemysł fabryczny, został zaledwie naszkicowany. Wymaga on — jak stwierdza Autor — dalszych badań. Warto podkreślić, że zachowały się bardzo liczne i bogate materiały do manufaktur saskich, czego nie można np. powiedzieć o archiwaliach do tego zagadnienia na Śląsku. Autor z konieczności był zmuszony do dokonania wyboru źródeł, ich selekcji, a więc zastosował tu metodę reprezentatywną.

Podstawę rozwoju manufaktur stanowi kooperacja siły roboczej i organizacja pracy (podział czynności produkcyjnych). Elementy te występują już w starożytności i średniowieczu w stosunkach niewolniczych i poddańczych. Rozróżnia Autor manu-

<sup>2</sup> Por. M. I. G. Eberlein, *Melanchton und seine Beziehungen zu Schlesien* (Corr. Bl. der Evangelischen Kirche in Schlesien, VI, 1898); B. Olszewicz, *Polskość Śląska w świetle dawnych źródeł geograficznych, krajoznawczych i kartograficznych* (Oblicze Ziemi Odzyskanych. Dolny Śląsk, II, Wrocław 1948); S. Tyniec, *Z życia patrycjatu wrocławskiego w dobie renesansu* (Sobótka 1953).

<sup>3</sup> *Commendatio Silesiae ... a Philippo Melanchtone Miscellanea Silesiaca ... Collectore Theodorico Crusio, Lignitii et Lipsie 1772.*

<sup>4</sup> *Rhenus ab occasu, Viadri sed Flumen ab ortu solis clausurunt fines Theutona terra tuos.* Cytat za Olszewicz, op. cit., s. 340.

<sup>5</sup> Por. zwłaszcza rkps *Rhedig.*, nr 295, 404, 447, 448, 449.